



POD ZNAKIEM NACJONALIZMU

Ks. Dr STANISŁAW TRZECIAK

PORNOGRAFIA
NARZĘDZIEM OBCYCH AGENTUR

BIBLIOTEKA „JUTRA PRACY"
UL. NOWY ŚWIAT 21
WARSZAWA

[redacted]

POD ZNAKIEM NACJONALIZMU

KS. DR STANISŁAW TRZECIAK

PORNOGRAFIA
NARZĘDZIEM OBCYCH AGENTUR

WARSZAWA 1938

Odbitka z „Jutra Pracy“





Druk. B-ci Drapczyńskich, W-wa, Piusa XI Nr 15.

SPIS RZECZY:

DZIEŁA POMOCNICZE:

Z. Goldschmidt, Der Babilonische Talmud I — VIII Leipzig 1903 — 1907. IX Haag 1933.

Pereferkowicz, Talmud, Miszna i Tozefta, Petersburg 1902 — 1904.

TEGOŻ AUTORA:

Obraz rozkładu w protestantyźmie, wykazany na podstawie tłómaczenia Pisma Św. o Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana. Warszawa 1902. Zł. 0.80.

Oświata a dobrobyt — Studium ekonomiczno-socjalne. Poznań, 1903, II wyd. 1905. Zł. 0.50.

Chrystus Pan a kwestia socjalna — Poznań, 1906. II wyd., Przemyśl, 1907. Zł. 0.50.

Wrażenia z podróży do Egiptu — Poznań, 1904 (wyczerpane).

Stosunki polityczne u Żydów w czasach Chrystusa Pana, Poznań, 1906.

Literatura i Religia u Żydów w czasach Chrystusa Pana, 2 tomy (XIX 347 x 428), Warszawa, 1911 w. 8.

Rozwój naturalny Chrystianizmu z innych religii albo Teorie pana Andrzeja Niemojewskiego w świetle nauki. Petersburg 1912. Zł. 0.50.

Prokaza w Biblejskija wremiena i w nastojaszczeje wremja s obraszczeniem asobago wnimanja na położenje waprosa o prokazje w Rassiji. S. Petersburg 1913. Zł. 1.—.

Quaestio Alcoholica apud Judaeos temproibus Domini Nostri Jesu Christi, ed. I. Romae, ed. II Petropoli 1913. Zł. 1.—.

Klimat i choroby w Palestynie w czasach Chrystusa Pana (z 34 fotografiami i 14 tablicami). Warszawa. 1928. Zł. 5.—.

Talmud, bolszewizm i „Projekt prawa małżeńskiego w Polsce". Warszawa, 1932. Zł. 0.60.

Żyd jako obrońca ślubów cywilnych i rozwodów dla katolików. Warszawa, 1932. Zł. 1.—.

Mesjanizm a kwestia żydowska. Warszawa, 1934, stron 377. Zł. 5.—.
Jest to klucz do zrozumienia kwestii żydowskiej.

Die Protokolle der Weisen von Zion — der palitische Katechismus des Judentums (In: Grichts — Gutachten zum Berner Prozess von Urlich Fleischhauer. Erfurt, 1935.

Ubój rytualny w świetle Biblii i Talmudu — Warszawa, 1935.

Ubój rytualny czy mechaniczny? — Opinia rzeczoznawcy wypowiedziana na posiedzeniu Komisji Administracyjno - Gospodarczej Sejmu Polskiego w dniu 5 marca 1936 r., pod przewodnictwem Pana Posła Kazimierza Ducha. Warszawa, 1936.

Program światowej polityki żydowskiej. (Konspiracja i dekonspiracja). Warszawa, 1936, str. 147; II wydanie, Warszawa, 1936, str. 185. Cena 1 zł. 50 gr. (z przesyłką 2 zł.).

Odżydzić wytwórczość i sprzedaż dewocjonaliów. Wyd. II. Warszawa, 1937.

I. SZERZENIE ROZPUSTY

Siłą każdego narodu jest tężyzna jego ducha. Normalne i zdrowe społeczeństwo stara się o równomierny rozwój sił duchowych i fizycznych swojej młodzieży. Niezależnie jednak od wysiłków społecznych musi każdy człowiek indywidualnie pracować nad swym rozwojem, by kształcić i rozwijać ducha, przyswajając sobie cnoty, by poskramiać złe instynkty i namiętności, by je opanować i zapanować nad sobą. Opanowany człowiek, człowiek z wyrobionym i silnym charakterem, daje gwarancję, że życie jego będzie pożytecznem dla społeczeństwa, będzie chlubą narodu a jemu oszczędzi bardzo wiele przykrości, cierpień a nawet i nieszczęść, bo źródłem nieszczęść w życiu człowieka są namiętności jego. Człowiek, ulegający jakiejkolwiek namiętności i nie panujący nad nią, zatruwa sobie życie i swemu otoczeniu, gubi siebie i drugich.

Najniebezpieczniejszą z namiętności, najwięcej groźną i przyprawiającą o zgubę tak jednostki jak i ich rodziny jest rozwiązłość, rozpusta. O nieobliczalnych jej spustoszeniach społecznych mówią rozbite rodziny, dzikie współżycia, szpitale, kryminały, domy obłąkanych, statystyka przestępców.

O ile zaś zło w tym kierunku wzbiera i rozpusta w jakimś narodzie rozszerza się swobodnie, nie napotykajac nigdzie zapory, czy tamy, to naród taki ginie.

Dlatego też każdy naród, pragnący zapewnić sobie byt i przyszłość, musi strzec swojej młodzieży nie tylko przed rozpustą, ale i przed tym wszystkim co do rozpusty prowadzi, a zatem przed pornografią w słowie i piśmie, w ilustracjach, obrazach, rzeźbach, bo tymi drogami dostają się do duszy złe wyobrażenia, które, pobudzając namiętności, prowadzą do rozpusty.

A zatem pornografia

jest środkiem, przygotowującym rozluźnienie obyczajów, następnie rozpustę, a przez to osłabienie sił narodu i jego zgubę. Mówiąc o pornografii, nie można nie mówić o Żydach, bo to proceder żydowski, jak to stwierdzają wyroki sądowe i nakazy administracji państwowej, z pośród których przytoczę tylko wypadki z ostatnich lat, zaszłe w Warszawie.

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę zlikwidował ostatnio trzy firmy żydowskie w Warszawie, które

się trudniły sprowadzaniem z Wiednia i z Paryża wielkiej ilości pocztowych kart pornograficznych. W r. 1930 żyd, student, sprowadzał do mieszkania młode dziewczęta dla zdjęć pornograficznych nago, sprzedawał później te zdjęcia i kolportował. Pisma brukowe wydawane przez żydów w języku polskim podają często śliskie, lubieżne powieści. Pismo „Aktualne Nowości", którego wydawcą jest żyd, analfabeta, Królicki, podaje piosenki i kuplety kabaretowe o bardzo niskim poziomie i o charakterze pornograficznym. Piśmidła tego rodzaju są tym więcej niebezpieczne, że są bardzo tanie i sprzedawane w dzielnicach robotniczych. Jak podała „Narodowa Agencja Informacyjna" z 25 stycznia 1938 r.: „przy ul. Tłomackiej 7 mieści się Księgarnia Komisowa", która wydaje różnego rodzaju broszury pornograficzne. Księgarnia ta mieści się w domu synagogi, a więc tam, gdzie mieszkają wszyscy funkcjonariusze synagogi i rabin, jeden z najwięcej znanych w Warszawie. Kolportaż tych wydawnictw odbywa się nawet w soboty.

Od pewnego czasu „Księgarnia" ta rozrzuciła bezpłatnie tysiące pornograficznych broszur o sensacyjnych tytułach jak „Porwana w noc poślubną", „Małżeństwo z przypadku", „Tajemnica zamku Rodryganda" i t. d.

Żydzi o podejrzanym wyglądzie rozjeżdżali taksówkami i rozrzucali prospekty.

Nadto jest cały szereg wydawnictw o charakterze pseudonaukowym i pseudolekarskim, wydawanych przez księgarnie żydowskie jak „Księgarnia Popularna" i firmę „Minerwa". Wydawnictwa te dotyczą dziedziny seksualnej. Wobec istniejącej ustawy nie można skutecznie walczyć z tymi pismami, bo często autorami są lekarze Żydzi, ale przedstawienie całej kwestji jest tak pornograficzne, że uważać się je musi jako lekturę szkodliwą — np. „Zboczenia płciowe".

Konfiskować tych pism trudno, wobec istniejącej wadliwej ustawy. Dlatego to potrzebne jest rozszerzenie ustawy w tym kierunku, by urzędy zdrowia publicznego wydawały swoją opinię, czy dana książka ma naukowe podstawy i czy można ją rozpowszechniać. Wydawnictwa w tym zakresie wydawane przez Żydów są tym bardziej szkodliwe, że są tanie, bo po 20 do 50 gr., sprzedawane po kioskach razem z gazetami, dostają się łatwo do rąk młodzieży. W rozszerzaniu pornografii chwytają się Żydzi najrozmaitszych środków i sposobów. Żyd „Jakób Dobrzyński rozsyłał katalogi z książkami i zabawkami o charakterze pornograficznym — karany za to sądownie.

Żyd na ul. Świętokrzyskiej w składzie z bielizną kolportował karty pornograficzne — karany sądownie. — Przy ul. Żabiej w sklepie spożywczo kolonialnym i materiałów piśmiennych Żyd właściciel sprzedawał karty pornograficzne — karany sądownie".

To znów w sklepie wyrobów tytoniowych, należącym do Dyski Szapiro, znaleziono w dniu 14 marca 1938 r. większą ilość pocztówek pornograficznych. Tak samo w sklepie z bielizną należącym do Chaji Kopyto przy ul. Świętokrzyskiej znaleziono wielką ilość pocztówek i fotoaktów pornograficznych, w sklepie zaś z zabawkami dla dzieci i sztukami magicznymi, należącym do Modzelewskiego, niestety podobno chrześcijanina, znaleziono zabawki t. z. figliki pornograficzne, które właściciel rozdawał jako pre-

mie kupującym. Z nazwiska wygląda on na Polaka, który wraz z Żydami demoralizuje i zatruwa jadem rozpusty dusze młodzieży polskiej.

Jeśli zajmowanie się tak niskim procederem przez Żydów wyłącznie, oprócz Modzelewskiego, nie Żyda, uważalibyśmy jako pochodzące z chęci zysku, to przeciw temu wystąpi niskość cen, a nawet bezpłatność sprzedawanych czy rozdawanych broszur. Musimy zatem szukać gdzieindziej przyczyny tego zjawiska. Znajdujemy je w „Protokółach mędrców Sjonu", gdzie powiedziano o narodach gojów:

„młodzież ich zatraciła inteligencję, wskutek wczesnej rozpusty, do której podjudzaną była przez naszych agentów w postaci guwernerów, lokajów, guwernantek w domach zamożnych, w miejscach zaś rozrywek gojów przez kelnerów i nasze kobiety. Do liczby ostatnich dołączam również t. zw. „damy z towarzystwa", które są dobrowolnymi naśladowczyniami tamtych pod względem *zbytku i rozpusty*".

Prot. I.15.

A zatem mamy tutaj zbrodniczy, szatański system demoralizowania młodzieży, prowadzony w ohydny sposób przez Żydów, obcych nam etyką a wyrafinowanych w rozpuście.

Metody tej szatańskiej użył rząd rosyjski, nasyłając do Warszawy 5.000 kobiet publicznych po stłumieniu powstania w r. 1863. Tej samej metody używali wobec Rosji Żydzi w czasie wielkiej wojny, przygotowując rewolucję. Petersburg był wprost zasypywany pornograficznymi ilustracjami i piśmidłami które sprzedawano swobodnie na ulicach. Żydówki zaś, różnego rodzaju kursistki przedostawały się na noc do koszar pułków kozackich, pozostawionych dla ochrony stolicy i tam demoralizując głównie podoficerów, powoli przygotowywały ich do rewolucji.

Wiadomą jest rzeczą, że przy wybuchu rewolucji w Petersburgu wojsko nie stawiało wielkiego oporu, a szalę zwycięstwa tłumów przechylił oddział kozaków, który połączył się z tłumem przy pierwszym zetknięciu się z nim na ulicy.

Głoszoną przez Żyda Marxa wolną miłość wprowadzał w czyn Żyd Adler Kirbis - Kiereński wśród szerokich mas. Pogłębili ten system demoralizacji bolszewicy, wydając ustawy, znoszące chrześcijańskie małżeństwo, a wprowadzające dowolne pożycie. Był to jeden ze środków, jakich używano do odwrócenia uwagi szerokich mas od tego, co się naokoło działo, aż 150 milionowy naród doprowadzono do tego stopnia upodlenia, że pozbawiono go wszelkiej możności samoobrony i zakuto w niewolnicze kajdany, którymi dotąd spętany, jęczy pod jarzmem żydowskim.

Również w Hiszpanii po wybuchu rewolucji szerzono demoralizację w szkołach, urządzając, wśród innych, fotografowanie nagich uczennic i rozpowszechniając pornograficzne ilustracje i pornograficzne pisma w szkołach. O tego rodzaju akcji, zmierzającej do osłabienia narodów, celem łatwiejszego zawładnięcia nimi, mówią „Protokóły mędrców Sjonu":

„W krajach uważanych za stojące na czele, stworzyliśmy literaturę szaloną, brudną, wstrętną. Przez czas pewien po objęciu władzy będziemy popierali rozwój tej literatury".[1])

Żydzi, używając tych nikczemnych środków wobec rdzennych na-

---

[1]) Prot. XIV § 135.

rodów, wiedzą o tym dobrze z własnego doświadczenia, że przygotowują tym narodom zgubę.

II. ZGUBNE SKUTKI ROZPUSTY U ŻYDÓW I ZGUBNE WPŁYWY ŻYDÓW NA OBCE NARODY

W Talmudzie powiedziano: „Rabi Johanan ben Tortha powiedział: dlaczego zburzoną została pierwsza świątynia jerozolimska? — z powodu bałwochwalstwa, rozpusty i zabójstw tych, którzy wtedy byli.

Tozefta Menahoth 13.22.

Rozpustę również podano dalej jako jeden z powodów zburzenia drugiej świątyni i upadku resztek państwa żydowskiego. My możemy powiedzieć także, że masoneria i rozpusta zgubiły Polskę w 18 wieku i doprowadziły do jej rozbiorów. Jeśli zaś masoneria była i jest na usługach Żydów, a szerzenie rozpusty od pornografii począwszy do handlu żywym towarem jest procederem żydowskim, to jasną jest rzeczą, że i z tego punktu widzenia musimy jasno i stanowczo określić nasz stosunek do Żydów.

Jeżeli Żydzi w ostatnich latach tak często powołują się na Chrystusa Pana i twierdzą, że nie można być antysemitą i chrześcijaninem w jednej osobie i jeśli tak Żydzi jak i broniący ich masoni przytaczają przykazania Chrystusa Pana o miłości bliźniego, to musimy odpowiedzieć również słowami Chrystusa: „Jeśli oko twoje gorszy cię, wyłup je, jeśli ręka twoja lub noga gorszy cię, odetnij ją" — czyli zerwij wszelkie stosunki z gorszycielem. Tak samo jeśli Żyd gorszy cię, choćby ci był tak koniecznym jak twoje oko, tak potrzebnym jak twoja ręka, odrzuć go od siebie, oddziel się od niego, nie stykaj się z nim wcale, nawet nie siedź przy nim!

Oddzielenie się od tego narodu celem uchronienia się od jego złych wpływów jest tem konieczniejsze, że przecież Chrystus Pan o nim powiedział, że jest to „naród zły i cudzołożny", „generatio prava at adultera".[2]) Według Tacyta był to naród najwięcej lubieżny, unikający wprawdzie obcych, ale wśród swoich nieuważający niczego za wzbronione".[3])

Potwierdza to w zupełności Talmud, przedstawiając wybujałą zmysłowość w formie opisów, czy przepisów, opowiadań czy przykładów.

„Rabi Jehuda powiedział w imieniu Rab: Izraelici wiedzieli bardzo dobrze, że bożki niczem nie są, służyli im jednak tylko, dlatego, aby mogli publicznie uprawiać rozpustę".[4])

„O rabi Eleazarze ben Durdja opowiadano, że żadnej nierządnicy w świecie nie zostawił, z którąby nie popełnił złego uczynku".[5])

Także kazuistyczne zagadnienia podawane w Talmudzie o skutkach prawnych za stosunki zmysłowe z dziećmi, muszą mówić o tym, że takie stosunki bywały.

Uczono, że „dziewczynka trzech lat i jednym dniu może być poślubiona (jako prawne następstwo ze stosunku płciowego".[6])

Dalej omawia się pod względem karalności kwestię kazirodztwa z małoletnimi dziećmi tak ze strony ojca jak i ze strony matki. Uznano, że kazirodztwo z dzieckiem dziewięciu lat z jednym dniem ucho-

---

[2]) Matth 12.39; 16.4 Hera.

[3]) Tacit. Hist. V.5. proiectissima ad libidinem gens alienarum concubitu abstinens, inter se nihil illicitum".

[4]) Sanhedrin 63 b.

[5]) Aboda zara 17 a.

[6]) Sanhedrin 69 a.

dzi za prawnie prawdziwe, a poniżej ośmiu lat za nieprawdziwe.[7])

„Pewnego razu przyszła do Jeruzalem kobieta z dzieckiem na plecach, które wychowała. Później on popełnił z nią grzech, przyprowadzono ją przed sąd i ukamieniowano“.[8])

Charakterystycznym jest również następujące orzeczenie:

„Kawaler nie może być nauczycielem dzieci, również i kobieta nie może być nauczycielką. Rabi Eleazar mówi, także kto nie ma żony, także nie może być nauczycielem. Rabi Jehuda mówi, kawaler nie może być pastuchem bydła, także nie mogą dwaj kawalerzy spać pod jednym kocem. Mędrcy pozwalają na to“.[9])

Gemara wyjaśnia powyższe orzeczenie Miszny, że zakaz wydany z powodu dzieci. „Kawaler nie może być nauczycielem z powodu matek dzieci, kobieta z powodu ojców dzieci“. „Kto ma żonę, która jednak nie jest przy nim, nie może być nauczycielem dzieci“.[10])

Te ostrożności i zakazy były uzasadnione jak to wynika tak z powyższych wypadków jak i z następujących:

„Pewnego razu zdarzyło się, że dziesięciu mężczyzn wynosiło na marach kobietę.

Rabi Józef powiedział: to jest także do udowodnienia. Dziesięć osób zbiera się, wykrada belkę i nie wstydzi się jeden przed drugim. Jemu należałoby dać podporę. (Takiemu, który prowadzi do sądu podejrzaną kobietę). Dodaje się mu dwóch uczonych w Piśmie, boby mógł po drodze popełnić grzech nieczysty. Tylko uczonych w Piśmie, a nie zwykłych ludzi. Nie, tylko uczonych w Piśmie, bo oni będą umieli go przestrzec (przed złym uczynkiem).

Rabi Jehuda powiedział w imieniu Rab: to tylko w mieście, w drodze jednak musi ich być trzech, bo gdyby jeden musiał odejść, toby drugi został sam z rozpustą. Jemu należałoby dać dwóch uczonych w Piśmie, boby po drodze mógł grzech popełnić. Dwóch i on jest trzech.

— nie; tu z tego powodu, aby świadkowie byli na miejscu.[11])

To najlepsza charakterystyka, jaką wydaje Talmud o Żydach, że do pilnowania mężczyzny i kobiety przed rozpustą potrzeba trzech uczonych w piśmie. Dwóch nie wystarczy, bo gdyby jeden z nich musiał odejść na stronę, to już zachodziłoby niebezpieczeństwo, bo jeden świadek, któryby pozostał, nie miałby wobec sądu znaczenia.

Bardzo wiele jeszcze można by przytoczyć z tej dziedziny przykładów, ale nie uważam to za wskazane, by praca niniejsza nie uległa konfiskacie za pornograficzne tendencje, jak się to wydarzyło w Budapeszcie w r. 1923 autorowi Luzsenszkiemu który wydał w r. 1910 tłumaczenie w języku węgierskim 400 miejsc z Talmudu i mimo, że w r. 1920 otrzymał pozwolenie pisemne na rozszerzanie tego dzieła, to w r. 1923 skonfiskowano mu 2.000 egzemplarzy i prokuratura oddała sprawę do sądu za „występek przeciw moralności“ i szerzenie pornografii. Dopiero sąd po szczegółowym rozpatrzeniu sprawy orzekł: że „zawarte w tłumaczeniu Alfonsa Luzsenszkiego obrzydliwości znajdują się wszystkie bez wyjątku. Jego tłumaczenie jest ścisłe,

---

[7]) Sanhedrin 69 b.

[8]) Kiddusin 80 a.

[9]) M. Kiddusin IV.13.

[10]) Kiddusin 82 a.

[11]) Kiddusin 81 a.

ponieważ podaje myśl według oryginalnego tekstu Talmudu".

Ze swej strony dodaje Luzsenszky, że nie miał wcale na myśli rozszerzać pornografii, tylko chciał społeczeństwo uświadomić o tem, by nie wierzyło owym kłamcom, którzy twierdzą, że Talmud jest tak samo świętą księgą jak i Ewangelia".[12])

Jest to zatem dowód, że oprócz przytoczonych cytatów z Talmudu, (a wybierałem tylko przyzwoitsze), są jeszcze i takie, za które prokuratura mogłaby pociągnąć do odpowiedzialności, jako obrażające uczucia moralności publicznej. (n. p. Sanhedrin 69b.).

Nawet myśli szlachetne i wzniosłe przedstawia Talmud w formie wybujałego erotyzmu. Piękną myśl „kto stoi, niech patrzy, by nie upadł", albo „nie śmiej się dziadku z cudzego upadku" przedstawiano w następujący sposób:

„Rabi Meir zwykł był szydzić z grzeszników. Pewnego dnia ukazał się mu diabeł, jako kobieta po drugiej stronie rzeki, a kiedy tam nie było łódki do przeprawienia się, chwycił on linę pomocniczą i szedł po niej, kiedy już był w połowie drogi opuścił go ten i rzekł do niego: gdyby nie zawołano z nieba: z rabi Meirem i z jego nauką Tory bądź ostrożnym, tobym krwi twojej nie wiele cenił.

Rabi Akiba zwykł był szydzić z grzeszników. Pewnego dnia ukazał się mu diabeł jako kobieta na szczycie palmy. Wtedy rabi objął palmę i zaczął wdrapywać się do góry. Kiedy osiągnął już połowę palmy opuścił go ten i rzekł do niego: gdyby nie zawołano z nieba: z rabi Akibą i jego nauką Tory bądź ostrożnym, tobym krwi twojej nie wiele cenił".[13])

Za bohatera cnoty uchodził rabi Amram. O nim czytamy w Talmudzie:

„Pewnego razu przyprowadzono do Nehardeji kobiety wzięte do niewoli i umieszczono je u pobożnego rabi Amrama, dla pewności jednak odjęto drabinę, umieszczone były na piętrze. Kiedy jedna z nich przechodziła i jej odblask padł przez otwór, gdzie się znajdowały, chwycił rabi Amram drabinę i wychodził do góry do nich. Tej drabiny nie mogło dziesięciu ludzi unieść, a on niósł ją sam zupełnie. Kiedy już doszedł do połowy drabiny, stanął i zawołał głosem wielkim: pożar u Amrama! Wtedy przybiegli rabbanan. Powiedzieli do niego, poznawszy jego zamiary. My wstydzimy się za ciebie. On jednak odpowiedział im: raczej wstydźcie się za Amrama na tym świecie, tylko nie wstydźcie się za niego na drugim świecie.

Potem on go zaprzysiągł, żeby z niego wyszedł (zmysłowy pociąg) i on z niego wyszedł jako słup ognisty. Potem rzekł do niego: patrz ty jesteś ogniem, a ja ciałem, a przecież ja mocniejszy od ciebie".[14])

III. WALKA ZE ZŁEM.

Przyznać jednak należy, że wobec tak zmysłowego i rozpustnego narodu rabini postępowali z całą bezwzględnością i najsurowsze wydawali przepisy zapobiegawcze wszelkiego rodzaju wybrykom.

Dlatego to zakazywano najsurowiej przebywać razem mężczyźnie z

---

[12]) Br. A. Luzsenszky, Der Talmud in nichtjüdischer Beleuchtung. Budapest 1932. III Heft. S. II.

[13]) Kidlusin 81 a.

[14]) Kiddusin 81 a.

kobietą, a gorące temperamenty ochładzano rózgami. Uczono:

„Jeden mężczyzna nie może być razem z dwoma kobietami, może być jednak razem jedna kobieta z dwoma mężczyznami. Rabi Simon powiedział: także jeden mężczyzna mógłby być razem z dwoma kobietami, jeśli jego żona z nim jest... bo jego żona strzeże go. Z jakiego powodu?... bo kobiety są lekkomyślne. Tylko syn ze swoją matką może być sam razem, inaczej jest przebywanie sam na sam z każdą zakazaną kobietą zakazane w nauce Tory".[15])

„Rab powiedział z powodu przebywania sam na sam należy biczować... Rabi Asi powiedział: to ma znaczenie tylko z powodu przebywania sam na sam z wolną a nie z zamężną, aby się jej dzieci nie narażało na gadanie. Mar - Zutra kazał dawać rózgi i ogłaszać... Rab powiedział: daje się rózgi z powodu złej wieści", (że ktoś wykroczył przeciwko temu prawu)... Mar-Zutra kazał takiemu uździennicę nałożyć na plecy i przed nim odczytywać: *nie tak moji synowie (I Reg 2.24)*. Raba powiedział: jeśli jej mąż jest w mieście, to nie zwraca się uwagi na przebywanie sam na sam. Rabi Józef powiedział: jeśli drzwi są otwarte na ulicę, to nie zwraca się uwagi na przebywanie sam na sam.

Pewnego razu przyszedł rabi Bebaj do rabi Jozefa i kiedy zjedli powiedział do nich: weźmijcie drabinę od Bebaja. Raba powiedział, tak, jeśli jednak jej mąż jest w mieście, czyż na przebywanie sam na sam nie zwraca się uwagi? — Inaczej miała się sprawa u rabi Bebaja, bo ona była z nim zaprzyjaźniona i dlatego poufała".[16])

---

[15]) Kiddusin 80 b.; Sanhedrin 21 b.
[16]) Kiddusin 81 a.

A zatem surowość i ostrożność do tego stopnia posunięto, że nie dowierzano rabinowi, będącemu w gościnie i kiedy umieszczono go na nocleg, to gospodarz kazał odjąć drabinę, po której wchodziło się na piętro do jego mieszkania, by nie miał łączności.

Jeśli więc Talmud w ten sposób chroni swoich przed zmysłowością czy rozpustą nawet ze strony rabinów, to czyż nie należy pod tym względem go słuchać i zerwać wszelki kontakt z Żydami, by uniemożliwić ich szkodliwe wpływy na społeczeństwo polskie przez szerzenie pornografii przy pomocy szasopism, broszur i ilustracji? Za radą więc Talmudu należy „odjąć drabinę od Bebajów" t. j. zerwać wszelką łączność z Żydami, by zachować duszę Narodu Polskiego wolną od demoralizujących i wywrotowych wpływów żydowskich, bo czegóż można się spodziewać od narodu, którego „księgi święte" skonfiskowano z powodu „występku przeciw obyczajowości", jak widzieliśmy z procesu przeciw Luzsenszkiemu.

Jaką więc strawą duchową mogą karmić społeczeństwo chrzecijańskie Żydzi, wychowani na zasadach Talmudu, a o usposobieniu tak skłonnym do rozpusty, jak widzieliśmy z Talmudu?

Jeżeli więc zważy się że w Warszawie na 3 poważne „Agencje Prasowe" polskie jest 7 żydowskich, podających przeważnie wiadomości sensacyjne, brukowe, kryminalne, czem zasilają prasę, a przez prasę społeczeństwo polskie, jeśli się nadto zważy, że pisma żydowskie, wydawane w języku polskim zatruwają duszę Narodu Polskiego, wszczepiając w nią powoli i nieznacznie jad demoralizacji, wolnomyślicielstwa, bezbożnictwa i komunizmu, jeśli się wreszcie zważy, że u nas

Żydzi posiadają 75% firm wydawniczych a w beletrystyce 80% i w ten sposób wywierają olbrzymi wpływ na polskie społeczeństwo, to musi się przyjść do koniecznego wniosku: że należy Prasę Polską odżydzić! Usunąć Żydów z Prasy Polskiej — Niech dla Polaków piszą Polacy, a dla Żydów Żydzi.

Odżydzenie bowiem prasy i odżydzenie radia, a przez to i mentalności polskiej jest nie równie wielkim i wzniosłym zadaniem jak odżydzenie, handlu, rzemiosła i przemysłu.

Właściwie od odżydzenia mentalności Polaków powinno się zaczynać pracę nad odrodzeniem ducha Narodu, bo mowy nawet być nie może o systematycznej pracy nad odżydzeniem Polski, dopóki nie odżydzi się umysłowości i sposobu myślenia u Polaków. Prasa zaś prawdziwie polska, narodowa i katolicka może tu oddać pierwszorzędne usługi. Potrzeba ją jednak uwolnić od różnego rodzaju wpływów żydowskich, oczyścić od Żydów i białych Żydów, którzy oprócz zalewu brudem czy wsączania jadu nienawiści, niezgody i partyjności w polskie społeczeństwo, obrzucają błotem wszystko co narodowe i katolickie, odsądzają od czci i wiary tych Polaków, którzy stoją śmiało w obronie swego narodu.

Temu judzeniu i temu jątrzeniu społeczeństwa powinno się wreszcie położyć już koniec.

Żyd jako znakomity psycholog wykorzystuje słabe strony jednostki czy narodu i jak przez pornografię chce rozbudzać zmysłowość, tak przez podburzanie jednych przeciwko drugim pobudzą kłótliwość i partyjnictwo, prowadzi do walk społecznych i politycznych.

Naród Polski musi sobie to zlo uświadomić i musi jaknajprędzej wprowadzić ustawę, by prasą w języku polskim i wydawnictwami polskimi mogli się zajmować tylko rdzenni Polacy, bo zjawiska na jakie patrzymy w Polsce są wynikiem działalności obcych agentur, mających na celu przez rozpustę szerzoną przy pomocy pornografii z jednej strony, a przez hasła komunistyczne z drugiej strony, odwrócić umysły młodzieży polskiej od ideałów narodowych, patriotycznych i religijnych, by wtłoczyć młodzież w bagno moralnego rozkładu, a przez to sprowadzić zgubę Państwa i Narodu Polskiego.

IV. GHETTO POWSZECHNE.

Wiele kłopotu mieli rabini, jeśli wypadły jakieś zebrania, gdzie były kobiety i mężczyźni, w jaki sposób oddzielić ich od siebie.

„Abbaje kazał ustawiać szereg dzbanków. Raba kazał ustawiać szereg lasek trzcinowych. Abbaje powiedział: raną roku jest święto".[17])

Kiedy zbierają się razem mężczyźni i kobiety.

To też dla pewności w synagogach oddzielono kobiety zagrodą, a gdzie jest to możliwe, to urządza się specjalną dla nich galerię i tam się je umieszcza.

Jeśli więc Żydzi uważają za konieczne oddzielić swoje kobiety od swoich mężczyzn nawet w synagodze, jeśli rabini oddzielali ich dzbankami i laskami na zwykłych zebraniach, to dla czegoż obłudnicy rozrywają szaty i krzyczą po całym świecie, że młodzież polska nie chce z ich Ryfkami i Chajkami siedzieć i oddziela się od nich? Jeśli konstytucje synodalne w Polsce nakazywały, by Żydzi w miastach tworzyli osobne „ghetto", by byli „odgro-

---

[17]) Kiddusin 81 a.

dzeni murem, wałem i rowem", to dlaczegoż nie można chronić młodzieży polskiej od demoralizujących wpływów Żydów i umieszczać ich na osobnych ławkach?

Należy tu jeszcze zwrócić uwagę na zdekonspirowane pisma żydowskie, które wyuzdaną lubieżność żydowską skierowują wbrew pierwotnym i talmudycznym pojęciom do chrześcijańskich niewiast.

W mowie „Rabina o gojach" powiedziano:

„Życzyć sobie należy, aby izraelici wstrzymywali się od brania kobiet ze swej świętej religii, jako metresy dla siebie, a poleca się, aby sobie w tym celu znajdywali chrześcijańskie dziewice".[18])

„Musimy żądać wolnych związków małżeńskich między żydami i chrześcijanami. Izrael może na tem tylko skorzystać, jakkolwiek zanieczyszcza tem swoją krew. Nasi synowie i nasze córki mogą wchodzić w związki małżeńskie z wybitnemi i możnemi rodzinami chrześcijańskiemi. My dajemy pieniądze i otrzymujemy za to wpływy. Chrześcijańskie pokrewieństwo nie wywiera na nas żadnego wpływu, ale my wywieramy na nich. To jest jedno. Drugie jest to, że my szanujemy kobietę żydowską, a oddajemy się zakazanym chuciom raczej z kobietami naszych wrogów. My mamy pieniądze, a za pieniądze jest także cnota sprzedajna. Żyd nie powinien nigdy córki swego narodu czynić nałożnicą, jeśli chce przeciw szóstemu przykazaniu występować, jest dosyć do tego dziewcząt chrześcijańskich. Od czego byłyby zatrudnione w sklepach ładne dziewczęta gojów? Która się nie chce poddać naszym zachciankom nie otrzyma żadnej pracy, a więc i chleba! Musimy naszym młodym mężczyznom dać także przyjemność. Idźcie do wielkich miast, a zobaczycie, że oni nie czekali dotąd na naszą mądrość! Robotnik może być zadowolonym z naszego przenoszonego ubrania! Zróbcie z małżeństwa chrześcijańskiego kontrakt zamiast sakramentu, a żony i córki ich będą jeszcze chętniejsze w naszym ręku".[19])

Jeśli więc powyższe słowa rozważy się na tle Talmudu i na tle spostrzeżeń życia codziennego, a nadto jeśli się weźmie pod uwagę kontrakt małżeński polecany w „Projekcie prawa małżeńskiego w Polsce", gdzie na 7 członków Komisji Kodyfikacyjnej było 4 pochodzenia żydowskiego, i jeśli się zważy, że ów „Projekt„ był żywcem oparty na Talmudzie i miał być ustawowo wprowadzony w Polsce, to musi się przyjść do przekonania, że mamy tu do czynienia z systemem żydowskim, zmierzającym do zepchnięcia społeczeństwa chrześcijańskiego w bagno zepsucia i rozpusty, by je tam łatwiej roztoczyć i osłabić.

Na podstawie zatem powyższych zestawień, każdy, kto dba o czystość duszy młodzieży polskiej i dobro narodu, wprowadzi „ghetto ławkowe" nie tylko na wyższych uczelniach, ale również i we wszystkich szkołach w całej Polsce i będzie dążyć do oddzielenia się od Żydów we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i politycznego, aż wreszcie do zupełnego usunięcia ich z Polski. W ten spo-

---

[18]) „Rabin gojach" (18). Przytaczam tę mowę rabina Reichhorna w całości w pracy: „Program światowej polityki żydowskiej". II wyd. Warszawa 1936, str. 117—123.

[19]) Z mowy „Na cmentarzu żydowskim w Pradze" Cfr. Program światowej polityki żydowskiej, str. 130.

sób uniknie się szkodliwych i wrogich obcych agentur, działających na szkodę naszego państwa i naszego narodu przy pomocy demoralizacji w różnych formach, prowadzącej do komunizmu i zguby Polski.

Zresztą cała talmudyczna religia żydowska oparta jest na odosobnieniu Żydów od obcych narodów. Tylko tam, gdzie Żydzi mają materialne korzyści czy własne swoje cele, łączą się z gojami. Duchowo są oni im zawsze obcy, jak obcą jest religia talmudyczna religii chrześcijańskiej. Żydzi mają swoje własne stowarzyszenia i organizacje, do których nie dopuszczają nikogo prócz swoich. Tymczasem krzyk podnoszą, jeśli się ich nie dopuszcza do organizacji chrześcijańskich.

Jeśli zaś nie widzą korzyści w przebywaniu wśród obcych gwałtownie od nich się oddzielają, a jeśli ich kto z nimi łączy, to znów krzyk podnoszą, że się ich, naraża na katusze moralne".

Klasycznym pod tym względem przykładem może być następujący dokument:

ZARZĄD GMINY WYZN. ŻYDOWSKIEJ W GRODNIE.

HOOVERA 4.

Nr 1324.

Do

Kasy Chorych w Grodnie.

Dochodzą nas skargi rodziców żydowskich członków Kasy Chorych, na gwałcenie przez Kasę Chorych sumienia religijnego ich dzieci i narażanie ich na katusze moralne przez posyłanie dzieci, zakwalifikowanych do kolonii letnich do kolonii nieżydowskich, gdzie zmuszone są używać pożywienia nierytualnego i gdzie znajdują się w obcym środowisku, co oddziaływa ujemnie na mentalność dzieci i wielu rodziców w ogóle powstrzymuje od posyłania dzieci do kolonii.

Zarząd Gminy Wyznaniowej w Grodnie powołany do zaspakajania potrzeb religijnych, nie może pozostać obojętnym na widok tego rodzaju zjawisk, zwłaszcza gdy istnieją dobrze urządzone kolonie specjalne dla dzieci żydowskich i wobec tego Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej zwraca się z zapytanem czy skargi rodziców są uzasadnione, a o ile tak — czy Kasa Chorych zamierza zaniechać tę praktykę nadal. W oczekiwaniu odpowiedzi kreślimy

Z poważaniem
A. Trop Kryński
prezes

Dokument ten mówi sam za siebie, ale nie jest on odosobniony, bo mamy nawet odezwę do dzieci żydowskich, wzywającą je do buntu przeciw rodzicom, by je posyłali nie do szkół polskich, a do szkół żydowskich. Możemy tylko przyklasnąć tego rodzaju akcji, ale najstanowczej musimy napiętnować tych plugawych Żydów, którzy nazywają nas poganami, bo o to w tej odezwie jako uzasadnienie wydzielenia dzieci ze szkół polskich, jest podany powód, by je wyrwać „z jassyru akumów" t. j. pogan, jak Żydzi nazywają chrześcijan.

A więc szkoły polskie, to dla Żydów niewola, to szkoły pogańskie! widzimy to z żargonówki „Hajntu", gdzie w artykule: „Dzieci przeciw rodzicom", powiedziano, iż uczniowie Żydzi, jednej ze szkół polskich w Warszawie, zmuszają swych rodziców, żeby ich oddali do szkół żydowskich. W końcu artykułu podano: „Buntujcie się dzieci ży-

dowskie! Protestujcie i róbcie rewoltę przeciw tym rodzicom, którzy pozostali głusi i ślepi na znak czasu, którzy usiłują w swej ojcowskiej i macierzyńskiej miłości zatruwać wasze młode i wrażliwe dusze. Nie słuchajcie, przeciwstawiajcie się i niechaj wszędzie i coraz mocniej rozlega się wasze żądanie: my chcemy żydowskiego wychowania. My żądamy szkół żydowskich!

Obowiązkiem każdego dopomagać tym dzieciątkom, w tej słusznej i świętej walce, będącym w jassyrze wśród akumów. Jest to jeden z największych nakazów Bożych: nakaz wykupienia niewolników"*).

Wolno Żydom wyciągać społeczeństwu polskiemu i nazywać przebywanie wśród niego „jassyrem wśród pogan", dlaczegoż nie wolnoby było młodzieży polskiej, oddzielać się od Żydów, by chronić się od ich demoralizujących wpływów?

A jednak znaleźli się ukryci Żydzi frankiści i różni szabesgoje masoni, czy płatni posługacze żydowscy, którzy na dany znak przez Żydów przeciw temu protestują, bo chcieliby z młodego pokolenia uczynić podłoże dla Żydów.

Społeczeństwo jednak polskie w poczuciu dobra swego Państwa i Narodu staje po stronie młodzieży i naśladuje ją coraz to w szerszych sferach, oddzielając się od Żydów, bo wobec tego rodzaju nastrojów żydowskich, o jakich świadczą powyższe dokumenty, potrzeba nie mieć żadnej narodowej ambicji, by jeszcze występować w obronie Żydów a przeciw młodzieży polskiej.

Jakby się wstydzić musieli, gdyby jeszcze wstyd mieli, owi obrońcy Żydów, wobec faktu, że sami uczciwi Żydzi religijni oddzielają swoją młodzież od ogółu młodzieży żydowskiej, chcąc dzieci swoje zachować od szkodliwych wpływów.

Donosi o tym żargonowe pismo:

„W gimnazjum handlowym w Warszawie (Zamenhofa 7) otwarto kursy dla wykwalifikowanych młodych Żydów na kupców. W związku z tym delegacja warszawskiego Związku ortodoksów żydowskich zwróciła się do organizatorów z prośbą o wyznaczenie osobnych ławek dla młodych ortodoksów, uczęszczających na kursy".

Przeciw temu nikt nie protestuje, nikogo też jakoś sumienie nie niepokoi!

Niepokoją się tylko masoni w Polsce, kiedy Polacy bronią się od żydowskich wpływów. Pomimo to jednak Polska będzie swoją młodzież od demoralizacji żydowskiej bronić.

To nie żaden antysemityzm, to nie żadna nienawiść do Żydów, to tylko obowiązek obrony własnego państwa i obrony czystości duszy własnego narodu.

To walka nie przeciwŻydom, ale walka przeciw obcym międzynarodowym agenturom, prowadzonym przez Żydów.

Metoda zaś tej walki jest wzięta z Talmudu. Nie mogą więc Żydzi żadnego mieć żalu, bo tak Talmud poleca postępować z Żydami, by ich wpływów złych, demoralizujących i rozpustnych uniknąć.

---

*) Hajnt Nr. 253, r. 1937 Crf. Ajencja Prasowa Zjednoczenia Katolickiego. Listopad Nr. 12, r. 1937.

Warsz. Radio Nr. 9a. 1938, str. 1. Cfr. Ajencja Prasowa Zjedn. Kat. Luty, Nr. 8, 1938.

V. ZAKOŃCZENIE

Jeśliby jeszcze ktokolwiek miał jakie wątpliwości co do Żydów w Polsce, to o ile nie jest masonem czy płatnym obrońcą Żydów, musi się z tym zgodzić, że Żydzi są dla nas elementem obcym, szkodliwym i wrogim jak to jaskrawo i naocznie oprócz historii Polski wykazały dwa dni 18 i 19 marca b. r., kiedy Rząd Polski wręczył „*ultimatum*“ *Litwie*. Żydzi szerzyli szaloną wprost panikę, rzucając się bez najmniejszej podstawy w olbrzymich masach do Pocztowej Kasy Oszczędności, do Kasy Komunalnej i do wszystkich banków w Warszawie, by wybierać wkłady.

Od drugiej godziny w nocy już ustawiali się w kolejkach. Policja z największym trudem utrzymywała porządek, pomagali jej skutecznie studenci. Nie tylko sami Żydzi, ale i służące żydowskie, zachęcone przez chlebodawców wyjmowały oszczędności.

A cóż by było na wypadek mobilizacji? Jakby działała taka dywersja żydowska, na udających się na plac boju Polaków?

Żyd ucieka ze swym kapitałem, by nie oddać go Państwu Polskiemu, a Polak niesie w ofierze temu Państwu swą młodość, swe życie!

Czyż więc można jednego i drugiego na równi wobec Państwa stawiać? Czy dywersant i szkodnik może z tych samych praw korzystać, z jakich korzysta obrońca Państwa i obrońca Narodu?

Na te pytania musi Naród Polski, musi Sejm jaknajśpieszniej i zawczasu odpowiedzieć, jeśli nie chce narazić Ojczyzny na niepowetowane szkody, a może na katastrofę.

Żydzi dali nam poglądową lekcję, czym oni są dla Państwa Polskiego.

Tylko głupi będzie jeszcze bredzić, że Żydów można przyciągnąć do siebie i przysposobić z nich dobrych obywateli Państwa. Żydzi okryli hańbą wobec Polski nie tylko siebie, ale i szabesgojów, którzy ich stale bronią. Dziś jednych jak i drugich musimy uważać za szkodników Państwa i wrogów Narodu. Żaden antysemita nie mógłby nigdy tak dosadnie wykazać szkodliwości i wrogiego usposobienia Żydów do Państwa Polskiego, jak to uczynili Żydzi.

Istotnie kogo Pan Bóg chce ukarać, to mu rozum odbierze.

Niechże Polacy mają rozum i odbiorą Żydom równouprawnienie drogą prawną bez żadnych ekscesów.

Ins. Lwowski
7.05.1998 Warszawa
zł. 12,-

BIBLIOTEKA „JUTRA PRACY"

Pod znakiem nacjonalizmu

WACŁAW BUDZYŃSKI

„LUFCIK NA ŚWIAT"

Cena 5.— zł.

JAN HOPPE

MOZAIKA ROBOTNICZA

Cena 2.50 zł.

BRONISŁAW GNATOWSKI

KU SPOLSZCZENIU ASEKURACJI PRYWATNEJ W POLSCE

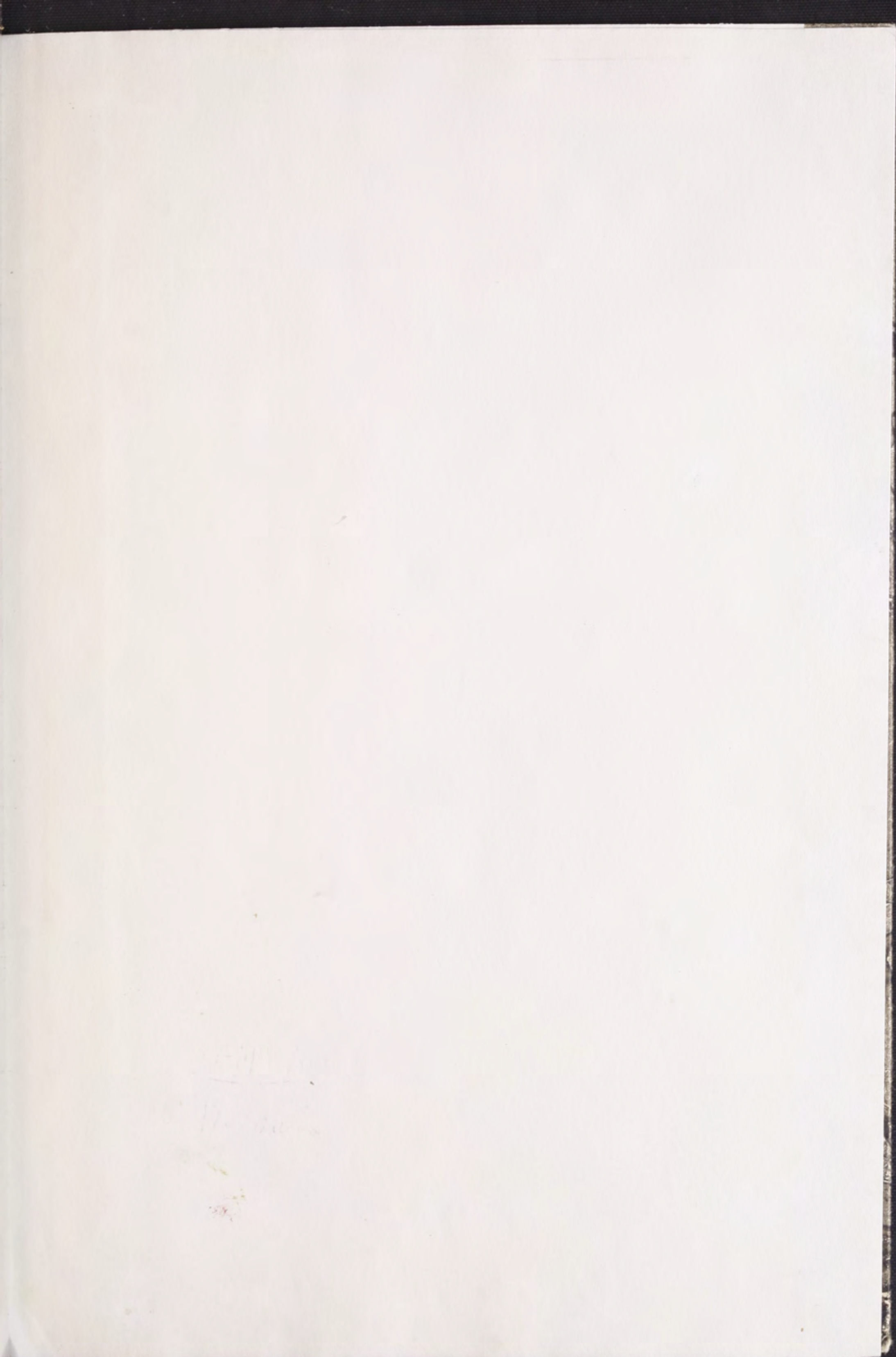
(wyczerpane

JULIUSZ DUDZIŃSKI
WACŁAW BUDZYŃSKI

OSKARŻAMY MASONERIĘ W POLSCE

Cena 50 gr.

Do nabycia we wszystkicn księgarniach i Administracji „Jutra Pracy", Warszawa, Nowy Świat 21 m. 15. Telefon 303.48.






BIBLIOTEKA
NARODOWA

